Duchowne Nro 1. Mar. 1616.

2777

N 72. Kopia listu, Jakuba Sieninskiego, do Sta Tarnowskiego, ka. Sando.
Oryginał, podorożny iest, pod Nem 60 §357 Seymow.

Jasne Wielmożny, Mci Panie, Sędomirski, mnie wielce, mci Panie, i Szwagrze.

Powolne Sługby me, w łaskę Wmci, memu mciwemu Panu, pilnie zalecam.
Nie mogę, iuno zwykłey Pancé, Wmci mego mciwego Pana, przypisywać to, że mię Wmci
moy mciwy Pan, poprzedzać raczył, w znaszaniu się, w sprawach Rzpltey, in praesenti
statu Jey nie mogę też, nie ukochać się, w obfitowym, a wielkiego Senatora, godnym,
zdaniu, o Rzeczach tych, które i Rzptą, i nas samych, zachodzą. Compendium to, Wmci,
mego mciwego Pana, medendo Reip., im iest captiua, a w teszczeyszey chorobie, Jey,
accomodatiua, tym większey pochwały godne. Bo po tak wielu, przeszłych Seymow,
exorbitanciach, po tak wielu, molestiach, w naprawie Jey, naleganiach i wilowaniach,
ad compendium reducere. Nie patrząc, na to w wielu, ale aby w poredniejszych exor-
bitanciach, naprawę, odnieśćbyśmy mogli, kto tego, nie widzi, rozumem bydz. Jako bowiem
prawa, i swobody nasze, nie ostać się, porodziły: tak i w tym, co koleiom ich, wyszło, po
czatek, wiele może przynieść, pociechy, a tym więcey, iż natura to dała, ludziom, że wszy
stkich rzeczy, reprezentanie, Panie, naprawa bardzo trudna. Rozum naszy, kiedy w
wielkiey baśni, małe orificium, gwałtem nie nalewa, rozleie, a zlekka leiąc, napełni.
Tak też w takich angaziach, Rzp. expedit, co głowniey sze mieć, na pieczy; czasowi,
który też iest, lekarzem, wszystkich rzeczy, minutiora rostawiwszy.
Przykrość to bywa, mężnemu koniowi, kiedy raz tego, i raz drugiego, i trzeciego
munsztuka, nie przypadnie, ale cięższa, i niewinna, kiedy szalony Jezdziec, onego
osiadszy, Panie, i to tam, to sam obraca. Tak i te, raz takie, drugi raz, zwakie, nowitaty
ktoremu, nie rzekę doświadczaniu, cierpliwości, ale rozdwarnicaią, swobodne serca, niesma-
czne są. A iako, duży koń, gdy mu się trwody, Jezdziec, nierozumnie napryskoza,
na kieł wziąwszy, ruit in praecipicium. Tak swobodny animusz, temi wzgadami, i con
temptami, legum, et institutorum, Przodkow swych, rozrzewniony, etiam ad desperata
consilia, pędzony bywa; by, nie dure, leyce rozumu, a Cyczyzny miłości, munsztuk, za
trzymywał; czy ieden taki, znalazłby się, któryby i z swym, zginieniem, te niebaczne
i bespieczne Jezdce, stawił, i na ostatnią, zgubę, przywiódł. Pewnieby się iednak, mi-
mo się mogło, i to takie, nowe, na ieden dzień, zdożenie Seymiku, gdyby w rzeczach,
głowniey szych, ukorenie i polerzenie, bydo. a iednak, i tego zamilczeć, szkoda, aby się
Jch, bespiecznieyszemi, na potym, na takie, i tym podobne, rzeczy, nie uzyniło.
Zazdrościwa choroba, iż przeszkodą, jest, tego, że Wmć moy Mdan, sam przesenio
in pnti Reip. negotio, na tym Seymiku, przodować, nam drugim, nie może, żadnie
bardzo. I gdybym się tym nie cieszył, że Wmć, moy Mdan, bytności swey, na Seymie
nadzieię czyniąc, i tym, że nadzieia iest, bytności JP. Woiewody Sandomierskiego, nie
mniey, i dobrego, i mądrego Senatora, i tego, z którym Wmć, moy mciwy Pan, o spra-
walch, tych Rzptey, communikować zwykł, desperacyi się Rzca. Bo kiedy P. Bog, tym
która Rzptą, nawiedzi, że przednieyszey głowy, albo odeymie, albo zatrudni, że o Rzptey, radzić
nie mogą, iuż bliski period, tey Rzptey. A prawdziwie, to multo, usu comprobati, że Wdztwa
naszego consilia, et salubertima, i ledwie nie przeduiące, in Respcu. Mało na kilkanaście

razow, na Seymuch, posługę, tego Wdzhoa odprawuiąc, nie womatem się nigdy, za cnotę
kuty. J choć czasem, który z Collegow, uchodził, z dobrą przed się stawą, Wdzhoa na
iako pomnę stawało. Życzę tego, ieśli iuż, WMć moy mciwy Pan, sam nie możesz bydź
dry nami; aż i nas drugich, bytności w ręku Bożych, iako Pan Bog, zdrowia i pospolitego
użycey; i żebyś WMć, moy mciwy Pan, z Jmcią Panem Woiewodą, zniesć się raczył, u
de subiectis, słowy Posłow, et de norma instructionis. Jeśli mi godzi, wyrzucać ci, ia
mowią, przed swaty, w nadzieię confidentii tey, którąm zawsze miał, u Wmci, mego
mciwego Pana; powiem, a WMć, moy mciwy Pan, raczy corrigować. Co do Cyob, rozum
bym, veteranos użyć, tych, quorum fides, in Rep. et integritas, i cnota, Wdzhoa nasz
iest probata, przydawszy i młodszych, którzyby się, Wmciom, mym mciwym Panom,
li. Mnie z tych wszystkich, liczby, wyiąwszy, który, zrobiony i zniszczony, służbą Rzp
długiego odpoczynku, i wytchnienia potrzebuię; i który stracwszy lata, na służbie Rzp
a osobliwie Wdzhoa tego, i mocnego ieszcze większą część, takem szczęśliwy, że nie tylko na
godzy, ale i wdzięczności, nie znam co i Seymik przeszły Deputacki, comprobow
Jnszem były dziękowania, a mnie, nic; ledwie nie Zaiania; i choćiem o tę Cere
nie dbał, ale że tym zamiłowaniem, grzebło się coś, co z niechęci czyiey, i niesłusznego
mnie udania, pozrto, między Wmciow, mych mciwych Panow. A ieślim ia, na tym
bunale, i z odwagą, zdrowia, i z odwagą wielu przyiaźni, dla prawdy, prawa, i
wiedliwości, nie strzegł, tedy żaden. Nie chcę się tedy, na taką ingratitudinem, wo
więcey i kosztu, i odwagi, i zdrowia, i łaski superiorum, którym, kiedybym był
dukował, lepiey bym się miał. A teraz, dla tey pozrzkomo nieśmiertelney, a o
bardzo śmiertelney, i odmienney, i że rzekę, libedines, prożney; sławy, uszczęm o
szkad, w tymem przeszkody, doznał. Więc bez obroyga, żyć lepiey, kiedy się lu
podobać, trudno, stawać się zaraz, abym się Bogu, podobać mogł; który nie z ptaszy
niechętnego udania ludzkiego, sądzi, ale z serca każdego. Niech też drudzy, probują
tam aleam, suo damno. Tak ci też potrzeba, alios insequendo, ipse consummi.

Co się tyczę Artykułow, doznawszy, iako one, nierlicrone, nic nie pomagały, pochwa
tak rzetne zdanie, Jmci Pana, Wdy Sandomirskiego, przypadam, i na teraznieyszą,
warną radę, Wmci, mego mciwego Pana. Dwie, trzy rzeczy, przedsięwziąć, co głowną
sze, a stawać się, aby ich do skutku, przywieść, iako są. Naprzod Excutia, na tych
który sine consensu Rzptey, Pacta z pogranicznemi, Pany, wzruszaiąc, bella mov
A kwarciany zodnież, czemu rozpuszczony? ordinarium presidium, Reip. Ko
Jmć, nam obronę, powinien, z dochodow swych, a przed się, tego nie czyni, i tę extra
ordinariam, którą Rzpta naznaczyła, znosi, i to privata cautate, summo cum del
mento Reip, et caremina, incolarum Regni. Jakie szkody Podole, i Ukraina, odnio
groza słyszeć. A zdali się, pro ingruente Reip. tempestate, pospolite ruszenie. Z
iąć się, tey kupy dworzey, ale ieśli się, im nie podoba, niechże sami, bronią Ojczy
nie mogą, niechże nam pozwolą, o niey radzić Powtore. Fides Reip, aby sacrosanct
była chowana, i extera; i swem J Cieklinski, praeiuditium, odniosł, i dowiedzy, z n
i trzeba, aby to było, zniesiono, bo się wszystko, wrzuca nogami, miało obrocić. J
co sporzywani, aby byli wolni. A oneyby Liszki, iako w jamę wpadła, poprzytać, iż co
Potrzecie. Zdali się Wmciom, moim mciwym Panom, i to, aby w rządy, i Kgmci, ale
Jobliwie w Trybunalskie, wgłębić, silnej tam exorbitancia. — A iż Wmci, moy mciwy

przypominasz Duchowieństwo, i ci tam, bardzo exorbitant, wdzieraiąc się, w sądy nie należne: na gardła sądzą, i potrzeią, etiam contra Jura Jura. Bali się Przodkowie nasi, kilku Biskupow, na Sądach Seymowych, a tam paditas. A do Tactow, co należą W. Duchowni? i tak, leda co, tactem nazwą, aż Szlachcic, periclitatur, et in vita, et in honore. Może o tym, Gr. Gorayski, nieco powiedzieć, a my lepiey, ktoryśmy z niemi, w Izbie siedzieli. Niechby Jehme, zdrowi, w Kościele rządzili, aleby Rzeczy, nie mieszali, principatum, nie affectowali. Regiment, totius Regni, w ręce wzięli. Ostatek wielkiemu i uważnemu, rozrządkowi, WMci, mego mciwego Pana, oddawam. Jeśli się co WMci, memu MPanu, nie zda, wymazać wolno. Zalecam zatym, uniżone, służby me powtoreę, w Łasce WMci, mego mciwego, Pana. Dan w Krakowie, d. 1 Martii, Anno Dni 1616.

Trudnoć to, przez listy, MPanie. Kazesz li WMć, moy MPan, do siebie, przyiechać, choćci mam, i zdrowie słabe, i occupatice swoie, iednak nie będzie, mi ciężko. Jeśli też WMci moy mciwy Pan, i przez pisanie, co więcey, ukazać mi zacrysz, rad za zdrowia radzę WMci, mego mciwego Pana, poydę, bo umysł iest, iesli P. Bog, zdrowia użyczy, bydź na Seymiku.

WMci, mego wielce mciwego, Pana, powolny Sługa, i uprzeymy we wszem, przyiaciel

Jakub Sieńieński, z Sienna.

adres.

Jaśnie Wielmożnemu Panu, Panu
Stanisławowi, Hrabi z Tarnowa,
Kasztellanowi Sędomirskiemu,
Stanisławowskiemu, Stobnickiemu etc
Starosce, mościemu wielce mciwemu, Panu, i Szwagrowi.

Przegrać.

Zgodno z Oryginałem.
L. Gołębiowski.